

PIOTR PALUCHOWSKI (Gdańsk)

GDAŃSKI SALON SARMACKIEJ DAMY  
NA MARGINESIE PRACY AGNIESZKI JAKUBOSZCZAK  
O BARBARZE SANGUSZKOWEJ\*

W ostatnim czasie można zauważyć wzmożone zainteresowanie historyków rodziną Sanguszków ze szczególnym uwzględnieniem postaci Barbary Urszuli Sanguszkowej (1718–1791). Wcześniejsze badania Elżbiety Aleksandrowskiej<sup>1</sup> zostały uzupełnione przez Krystynę Stasiewicz<sup>2</sup>. Cenną wiedzę na temat tej zasłużonej rodziny przyniosła również publikacja pokonferencyjna sprzed kilku lat<sup>3</sup> oraz nieco nowsza edycja tekstów źródłowych<sup>4</sup>.

Przypomnijmy, że Barbara Sanguszkowa urodziła się 4 II 1718 r. jako córka referendarza wielkiego koronnego Jakuba ze Skrzynna Dunina. W 1735 r. wyszła za mąż za marszałka wielkiego litewskiego księcia Pawła Franciszka Karola Sanguszkę, stając się jego trzecią żoną. Piętnaście lat później jej mąż zmarł i na jej barkach spoczęło administrowanie dobrami oraz wychowanie dzieci. Poza tym czynnie uczestniczyła w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Zasłynęła również jako organizatorka życia intelektualno-artystycznego opartego na ówczesnych, francuskich wzorcach. Zmarła 2 X 1791 r.

---

\* A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, ss. 286 + 2 nlb. + tabl., ISBN 978-83-7177-487-4. Za cenne uwagi merytoryczne dotyczące tego tekstu serdecznie dziękuję prof. Jerzemu Dygdale z Instytutu Historii PAN i prof. Edmundowi Kizikowi z Instytutu Historii PAN i Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>1</sup> E. Aleksandrowska, *O Barbarze Sanguszkowej, jej literackim salonie i nieznannej twórczości poetyckiej*, [in:] *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 113–145; eadem, *Sanguszkowa Barbara*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 517–521.

<sup>2</sup> K. Stasiewicz, *Aktywność kulturowa dworu księżnej Barbary z Duninów Sanguszkowej*, [in:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 159–171; eadem, *Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł*, Olsztyn 2011.

<sup>3</sup> *Wokół Sanguszków: dzieje – sztuka – kultura. Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, 29–30 czerwiec 2006, Ratusz, Muzeum Okręgowe w Tarnowie*, red. J. Skrabski, B. Bułdys, Tarnów 2007.

<sup>4</sup> *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750–1876*, oprac. J. M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011. Zamieszczono tam edycję testamentu męża Barbary Sanguszkowej – Pawła Karola Sanguszki, zob. *ibid.*, s. 15–43.

Jedną z ważniejszych prac poświęconych postaci Barbary Sanguszkowej jest książka Agnieszki Jakuboszczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka za cel swoich rozważań obrała odpowiedź na pytanie: „jaką kobietą była Barbara Sanguszkowa, gdzie widziała możliwość realizowania swoich planów i ambicji oraz jakie grono osób znalazło się w jej kręgu towarzyskim” (s. 9). Warto przy tym podkreślić, że Jakuboszczak nie miała w planach rekonstrukcji kompletnej biografii tej postaci. Rozprawa została podzielona na wstęp, dwa rozdziały oraz zakończenie. W pierwszym rozdziale zaprezentowano życie bohaterki książki, a w drugim omówiono funkcjonowanie jednego z najstarszych w Rzeczypospolitej salonów towarzyskich. Główną podstawą źródłową książki było „Archiwum Sanguszków” obecnie przechowywane w Krakowie, a także inna spuścizna rękopiśmienna znajdująca się w różnych miejscach w Polsce i za granicą (s. 16–18, 247–249).

Wykorzystane źródła, prowadzona narracja czy też wreszcie jasny podział pracy spełniają warunki, jakie stawia się publikacjom naukowym. W artykule recenzyjnym chciałbym jednak zwrócić uwagę na związki Barbary Sanguszkowej z Gdańskiem, zbyt słabo naświetlone w omawianej książce. Powiązania te były dwojakiego rodzaju. Po pierwsze z Gdańskiem łączyły Sanguszkową związki handlowe. Jak podaje A. Jakuboszczak, Sanguszkowa była tam reprezentowana przez niejakiego plenipotentą Drozdowskiego (s. 39), który zajmował się handlem zbożem i drewnem (s. 116). Oprócz niego na polecenie księżnej działał tam również Andrzej Wiesiołowski, komisarz dóbr lubartowskich, a podczas jego nieobecności – nieznan z imienia Żarnowski (s. 118)<sup>5</sup>. Corocznie Gdańsk był celem dla dwóch lub trzech sztuk należących do Sanguszkowej. Były one załadowane głównie pszenicą, żytem, hreczką oraz potażem i saletrą (s. 116). W przeciwną stronę, do księżnej i jej dorastających córek, wędrowały ubrania oraz konfekcje (s. 38). Rachunki przytaczane przez autorkę wskazują, jakiego rodzaju materiały kupowała księżna u gdańskich kupców. Johann Schur dostarczał jej paryskie pończochy, kapelusze, pióra oraz rękawiczki, a Krzysztof i Jan Gnuskowie sprzedawali Sanguszkowej adamaszek, atłas, aksamit oraz cienkie płótno bawełniane zwane kitajem (s. 39). Zakupy prowadzone były również w oparciu o gdański asortyment Adama Tryta, Gotfryda Szwarca, Jakuba Brabera oraz Carla Valentina (s. 39) i obejmowały także luksusowe produkty żywnościowe (s. 183)<sup>6</sup>.

Po drugie, dla Barbary Sanguszkowej Gdańsk był również miejscem dłuższego pobytu, tam też funkcjonował jej salon towarzyski. Jak wskazuje A. Jakuboszczak,

---

<sup>5</sup> Z dworu Sanguszków do Gdańska były również wysyłane inne osoby, zob. J. Skrabski, *Organizacja prac budowlanych i artystycznych na dworze Pawła Karola i Barbary Sanguszków*, [in:] *Wokół Sanguszków*, s. 150.

<sup>6</sup> W innym tekście A. Jakuboszczak wspomina również o sprowadzanych za pośrednictwem gdańskiego ośrodka parasolkach, zegarkach, biżuterii i wachlarzach, zob. eadem, *Wpływy francuskie w życiu i działalności polityczno-kulturalnej Barbary Sanguszkowej*, [in:] *Wokół Sanguszków*, s. 68. W latach czterdziestych XVIII w. szyprem księcia Pawła Sanguszki był Zachariasz Kulikiewicz, zob. S. Kazusek, *W sprawie sprzedaży szlacheckiego zboża w Gdańsku w połowie XVIII w. (na przykładzie korespondencji Zachariasza Kulikiewicza, szypra księcia Pawła Karola Sanguszki z 1741 r.)*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. 69: 2009, s. 233–247.

księżna najdłużej przebywała w Gdańsku podczas konfederacji barskiej. Podobnie jak część szlachty wybrała to miasto z uwagi na zagrożenie ze strony konfederatów. Niestety, autorce bez sięgnięcia do miejscowych źródeł trudno było ustalić szczegóły pobytu księżnej w mieście. A. Jakuboszczak przyjazd Sanguszkowej do Gdańska w przybliżeniu określa na kwiecień 1769 r. (s. 113). Źródłem, które pozwala dokładnie określić datę tego wydarzenia, jest gdański tygodnik „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten”, ukazujący się od 1739 r.<sup>7</sup> Publikowano w nim listy osób przyjeżdżających do Gdańska oraz wyjeżdżających z miasta, zawierające datę i miejsce przekroczenia granic (zwykle nazwa miejskiej bramy), miejscowość, skąd podróżni przybywali lub dokąd się udawali, dane charakteryzujące osoby (nazwisko, zajmowane stanowisko lub tytuł, rzadziej imię), a także miejsce pobytu w Gdańsku. W omawianym okresie ta stała rubryka w czasopiśmie nosiła nazwę *Eingekommene und abgehende Fremde*. Barbara Sanguszkowa została w niej odnotowana pod datą 29 IV 1769 r. jako „die Fürstin Sanguska”<sup>8</sup>. Wprawdzie ówczesnie tytuł księżnej, poza Barbarą, należał do jeszcze dwóch kobiet o tym samym nazwisku<sup>9</sup>, ale można stwierdzić prawie na pewno, że w tym wypadku wymieniono bohaterkę książki A. Jakuboszczak. W kwietniu i maju 1769 r. nie odnotowano poza tym nikogo o tym nazwisku, a jest bardzo wątpliwe, aby na bramach miejskich nie została zauważona tak znaczna persona jak księżna Barbara<sup>10</sup>. Jak wskazano w tygodniku, Bramę Nizinną przekroczyła wraz z generałową Goltz<sup>11</sup>. Nie podano jednak miejsca zatrzymania się obu pań<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Czasopismo, początkowo noszące tytuł „Danziger Erfahrungen”, zostało założone przez gdańskiego naukowca Michaela Christopha Hanowa i na przestrzeni XVIII w. wielokrotnie zmieniało tytuł. Źródłoźnaczący opis tygodnika zob. w: P. Paluchowski, „Danzizger Erfahrungen” w latach 1739–1793. *Studium z dziejów gdańskiego czasopiśmiennictwa*, Warszawa 2013.

<sup>8</sup> Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten (dalej cyt. WDA), 1769, Nr. 18, s. 154.

<sup>9</sup> Tytułem księżnej Sanguszkó nie posługiwały się w tym czasie córki Pawła Karola Sanguszkki, gdyż Konstancja już nie żyła, Anna w 1755 r. wyszła za Antoniego Jabłonowskiego, Krystyna w 1765 r. za Franciszka Bielińskiego, Kunegunda w 1767 r. poślubiła Franciszka Czackiego, a Krescencja zmarła w 1750 r. Jeżeli chodzi o żony synów Pawła Karola Sanguszkki, tytułu tego ówczesnie używały Konstancja Kolumba, żona Janusza Aleksandra Sanguszkki, oraz Cecylia Urszula, żona Hieronima Janusza Sanguszkki, zob. osobną kartę pt. *Rodowód książąt Sanguszków Olgierdowiczów*, dołączoną do publikacji: *Testamenty książąt*.

<sup>10</sup> Warto jednak zaznaczyć, że zdarzały się przypadki nieodnotowywania w tygodniku znanych osób, np. w 1773 r. został pominięty Daniel Chodowiecki, zob. E. Kizik, *Lato 1773 roku w Gdańsku*, [in:] *Gdańszczanin w Berlinie. Daniel Chodowiecki i kultura 2. połowy XVIII wieku w Europie Północnej*, red. E. Kizik, E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, Gdańsk 2002, s. 21–28.

<sup>11</sup> W czasopiśmie nie podano imienia generałowej, może więc chodzić o Dorotę z Keyserlingów, żonę Augusta Stanisława Goltza; Zofię Henriettę Luizę Krokowską, żonę Henryka Goltza lub też wdowę po Jerzym Wilhelmie Goltz – Annę Rozynę de la Serre, por. P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 26–28: 1919–1921, s. 54, 208–209; W. Konopczyński, *Goltz August Stanisław*, [in:] PSB, t. 8, Wrocław 1959, s. 232–234; W. Dworzaczek, *Goltz Henryk*, [in:] *ibid.*, s. 235; W. Konopczyński, *Goltz Jerzy Wilhelm*, [in:] *ibid.*, s. 235–236.

<sup>12</sup> WDA, 1769, Nr. 18, s. 154.

Jeszcze większy problem autorce sprawiło określenie daty wyjazdu z miasta. Jak pisze A. Jakuboszczak: „[...] trudno powiedzieć dokładnie, kiedy Sanguszkowa opuściła Gdańsk (w październiku 1772 r. jeszcze tam była). Już jesienią 1773 r. organizowała bale w Warszawie, zapraszając zarówno Rosjan, jak i byłych zwolenników konfederacji [...]” (s. 114). Ponadto w jednym ze swoich tekstów Elżbieta Aleksandrowska podaje, że wyjazd nastąpił w 1772 r.<sup>13</sup> Tymczasem było to w dniu 25 II 1773 r., co odnotowane zostało w „Danziger Erfahrungen”: „Die Durchl. Fürstin Sangußka, nach Pohlen verreiset”<sup>14</sup>. Podobnie jak w przypadku wjazdu w interesującym nas okresie nie odnotowano wyjazdu innej księżnej Sanguszeko.

Istnieją natomiast takie informacje z wcześniejszych lat. Na przykład w dniu 14 VIII 1770 r. „Fürstin Sanguska” wjechała przez Bramę Nizinną i zamieszkała w jednej z kamienic przy ulicy Ogarnej<sup>15</sup>. W tym przypadku osobą tą była Konstancja Kolumba Sanguszkowa. Jak pisze bowiem Teresa Zielińska: „Obie te damy, rówieśniczki, występowały nieraz równocześnie w Gdańsku i stąd łatwo je pomylić”<sup>16</sup>. W dniu 22 X 1770 r. księżna Konstancja wyruszyła wraz ze swoim mężem Januszem Aleksandrem w stronę Drezna<sup>17</sup>. Powrócili do Gdańska 12 XII 1770 r.<sup>18</sup> Ta para, jak i inne osoby z rodziny Sanguszków są jeszcze kilka razy notowane w gdańskim tygodniku<sup>19</sup>.

Niestety, A. Jakuboszczak bardzo mało miejsca poświęciła miejscu zatrzymania się księżnej w Gdańsku. Jak pisze: „[...] lata konfederacji barskiej (1769–1772) upłynęły Barbarze w Gdańsku. Towarzystwo jej dwie córki – Krystyna i Kunegunda. Zamieszkiwały na ulicy Długie Ogrody (dzisiejsza ulica Elbląska). Zniesienie kordonu sanitarnego pozwoliło Sanguszkowej na opuszczenie Gdańska i powrót do Warszawy oraz do swych majątków, o które niepokoiła się przez kilka lat [...]” (s. 106). Z kolei w innym miejscu możemy przeczytać: „[...] Księżna przybyła do miasta w maju 1769 roku. Niełatwe było znalezienie odpowiedniej rezydencji za rozsądną cenę. Pomocny w poszukiwaniach okazał się o. Jacek Rybiński, opat oliwski. Barbara Sanguszkowa zamieszkała w »rozkosznych oliwskich mieszkaniach« przy Długich Ogrodach (dzisiejsze Śródmieście). [...] To właśnie przy tej ulicy w latach 50. XVIII wieku wzniesiono jedyny w Gdańsku kompleks pałacowy, którego posiadaczem stał się Jerzy Wandalin Mniszech. Okna pokoju księżnej wychodziły na morze. Nie znamy szczegółów wyposażenia mieszkania, ale Barbara uznała swój apartament za stosunkowo wygodny. Wydaje się, że lokum było na tyle

<sup>13</sup> E. Aleksandrowska, *O Barbarze Sanguszkowej*, s. 137.

<sup>14</sup> WDA, 1773, Nr. 8, s. 92.

<sup>15</sup> Ibid., 1770, Nr. 33, s. 371.

<sup>16</sup> T. Zielińska, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej w Gdańsku XVIII stulecia*, [in:] *Ludzie, kontakty, kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 104.

<sup>17</sup> O wyjeździe poinformowano w następujących słowach: „Fürst Sangurski, nach Dresden verreiset“, zob. WDA, 1770, Nr. 43, s. 488.

<sup>18</sup> Ibid., 1770, Nr. 50, s. 548.

<sup>19</sup> Ibid., 1771, Nr. 23, s. 264; 1771, Nr. 24, s. 276; 1772, Nr. 39, s. 495.



przestronne, że pozwalało na prowadzenie aktywnego życia towarzyskiego. O zabawach w oliwskiej rezydencji pisano: »Cały Gdańsk, księżno, na twą gałą skacze« (s. 131). Odnosząc się do słów A. Jakuboszczak, należy wskazać, że część ulicy Elbląskiej, gdzie znajdował się pałac Mniszchów, obecnie jest tożsama z ulicą Długie Ogrody. Budowę pałacu rozpoczęto w latach pięćdziesiątych XVIII w. i zakończono w 1760 r. Budynek nie dotrwał do naszych czasów (został rozebrany w 1905 r.), częściowo ocalały tylko resztki muru, niegdyś okalającego posiadłość. Pałac i jego otoczenie były utrzymane w formach późnobarokowych. Budowla miała kształt podkowy, dwa skrzydła otaczały dziedziniec, oddzielony od ulicy bramą i parkanem złożonym z murowanych słupów oraz kutek, żelaznych przęsła<sup>20</sup>.

W trakcie pobytu w Gdańsku Barbara Sanguszkowa nawiązała kontakty z opatem oliwskim Jackiem Rybińskim<sup>21</sup>. On z kolei utrzymywał związki z rodziną Mniszchów, m.in. z Jerzym Augustem<sup>22</sup>. Prawdopodobnie to za pośrednictwem opata oliwskiego księżnej Sanguszkowej cedował Mniszech swoją posiadłość w Gdańsku<sup>23</sup>.

Nie był to jednak ówczesnie jedyny kompleks pałacowy w murach miejskich, jak twierdzi A. Jakuboszczak. Zaraz obok niego znajdował się Pałac Konsulów Rosyjskich powstały w 1768 r., a podobne dwory stały również na Nowych Ogrodach. Wielce problematyczne jest również stwierdzenie, że księżna Barbara mieszkała „w oliwskiej rezydencji” (s. 131). Obecne badania nad własnością cystersów oliwskich w Gdańsku wymieniają w tym charakterze tylko Dom Opatów Oliwskich usytuowany przy Targu Drzewnym wraz z kilkoma sąsiadującymi posesjami<sup>24</sup>. Nic nie wiadomo, aby do klasztoru należały także działki przy Długich Ogrodach. Być może księżna Sanguszkowa początkowo pomieszkiwała w Oliwie u opata Rybińskiego. W tym wypadku nie chodziłoby o Długie Ogrody, ale o długi ogród, czyli Park Oliwski. Księżna Barbara mogłaby stamtąd oglądać morze, które nie było widoczne z posiadłości przy ulicy Długie Ogrody.

Agnieszka Jakuboszczak nie odnosi się również do informacji, która funkcjonuje w literaturze przedmiotu, jakoby Barbara Sanguszkowa miała być także właścicielką pałacu na Siedlcach, położonego przy ulicy będącej przedłużeniem

---

<sup>20</sup> Na temat pałacu Mniszchów zob. J. Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury (do końca XVIII w.)*, Gdańsk 1995, s. 297–298; S. Lorentz, *Efraim Szreger. Architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 32–38; J. Samp, *Gdańskie dwory i pałace*, Gdańsk 2009, s. 31–34; T. Zielińska, op.cit., s. 106, przyp. 26; E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, [in:] *Život pražských paláců. Šlechtické paláce jako součást městského organismu od středověku na práh moderní doby*, sestavili O. Fejtová, V. Ledvinka, J. Pešek, Praha 2009, s. 511–512, 516–517. Za wskazanie tego ostatniego artykułu serdecznie dziękuję dr Ewie Barylewskiej-Szymańskiej.

<sup>21</sup> W późniejszym okresie opat Rybiński również utrzymywał żywe kontakty z rodziną Sanguszków, zob. A. R. Chodyński, *Spór Konstancji księżnej Sanguszkowej z Ledóchowskimi o dobra tetiowskie i arbitraż opata oliwskiego Jacka Rybińskiego*, [in:] *Wokół Sanguszków*, s. 83–107.

<sup>22</sup> J. Dygdała, *Rybiński Jacek Józef*, [in:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 4: *R–Ż*, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 118.

<sup>23</sup> Zob. T. Zielińska, op.cit., s. 104.

<sup>24</sup> E. Barylewska-Szymańska, op.cit., s. 515.

Nowych Ogrodów (tzw. Drugie Nowe Ogrody). Na początku XVIII w. należał on do Stanisława i Joanny Denhoffów. Posesja ta przeszła następnie na własność ich córki Konstancji, żony Janusza Sanguszki. W 1753 r. Sanguszkowie odstąpili ten budynek Jerzemu Mniszchowi<sup>25</sup>. Ten z kolei w 1764 r. wystawił obiekt na sprzedaż<sup>26</sup>. Pałac miałby wtedy zostać nabyty przez Barbarę Sanguszkową, o czym wspomina Teresa Zielińska: „[...] W jej papierach budowla ta jest nazywana pałacem Denhoffowskim stojącym »za Wysoką Bramą na Długich Ogrodach«, co wygląda na pomyłkę, bo Wysoka Brama prowadziła do Nowych Ogrodów. Prawdopodobnie chodzi więc przez cały czas o tę samą posiadłość niegdyś Stanisława Denhoffa [...]”<sup>27</sup>. Sprawa ta jednak jest bardziej skomplikowana, ponieważ testament żony Janusza Sanguszki z 1780 r. ponownie wymienia Konstancję jako właścicielkę posesji na Siedlcach<sup>28</sup>. Zagadki tej nie udaje się rozwiązać także po sięgnięciu do późniejszych przekazów. Np. dziewiętnastowieczny autor Friedrich Carl von Duisburg wspomina tylko „de[n] ehemalige[n] fürstlich Sanguskische[n] Garten” przy Nowych Ogrodach<sup>29</sup>.

Jak już wcześniej ustalono, księżna Barbara lata 1769–1773 spędziła nad Motławą. Tygodnik „Danziger Erfahrungen” wskazuje, kto zatrzymywał się wówczas u Sanguszków. Niestety, z prasowych informacji nie wynika, czy osoby te gościły u Barbary czy Konstancji. Z pewnością jednak obie damy miały z nimi kontakt. Na początku maja 1770 r. u Sanguszków zatrzymał się wojewoda malborski Michał Czapski<sup>30</sup>, a 29 VI 1770 r. z Warszawy przybył wojewoda poznański Antoni Barnaba Jabłonowski<sup>31</sup>, którego żoną była córka Barbary – Anna Sanguszkowa. Towarzyszył mu „Graf Cziczki”, czyli Franciszek Czacki, który w 1767 r. poślubił córkę Barbary – Kunegundę<sup>32</sup>. Jabłonowski wyjechał z Gdańska kilka dni po przyjeździe, mianowicie 6 lipca<sup>33</sup>. W maju 1772 r. u Sanguszków zatrzymał się nieznanym bliżej komisarz Groddetzki<sup>34</sup>.

Dzięki informacjom zaczerpniętym z gdańskiego tygodnika jesteśmy w stanie częściowo odtworzyć listę osób, które przebywały równocześnie z księżną Barbarą w mieście. Można wśród nich wyróżnić członków rodziny Sanguszków i osoby spoza rodziny. Na postawie „Danziger Erfahrungen” zostaną poniżej wymienione

---

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), sygn. 300, 43/201, k. 89v–90v; sygn. 300, 43/151, k. 205v–207v. Za wskazanie tych dokumentów serdecznie dziękuję Jerzemu Marianowi Michalakowi.

<sup>26</sup> WDA, 1764, Nr. 6, s. 27; 1764, Nr. 7, s. 30; 1764, Nr. 8, s. 36.

<sup>27</sup> T. Zielińska, op.cit., s. 107.

<sup>28</sup> APG, sygn. 300, 43/179, k. 41v–42r. Za wskazanie tych dokumentów serdecznie dziękuję Jerzemu Marianowi Michalakowi.

<sup>29</sup> F. C. Duisburg, *Versuch einer historisch-topographischen Beschreibung der freien Stadt Dantzig*, Dantzig 1809, s. 327.

<sup>30</sup> WDA, 1770, Nr. 19, s. 198.

<sup>31</sup> H. Wereszycka, *Jabłonowski Antoni Barnaba*, [in:] PSB, t. 10, Wrocław 1963, s. 216–218.

<sup>32</sup> WDA, 1770, Nr. 26, s. 276.

<sup>33</sup> Ibid., 1770, Nr. 27, s. 288.

<sup>34</sup> Ibid., 1772, Nr. 19, s. 228.

tylko postacię odgrywającą znaczącą rolę w salonie towarzyskim Barbary. Jak zauważa A. Jakuboszczak: „[...] Wszyscy synowie – Józef Paulin, Hieronim i Janusz Modest – oraz córki – Anna, Krystyna i Kunegunda, pozostawali przez całe życie w bliskim kontakcie z matką. Brali aktywny udział w animowanym przez nią życiu towarzyskim, stali się regularnymi bywalcami salonu księżnej, inspirując również liczne przedsięwzięcia, jak imieniny, bale, spektakle oraz koncerty [...]” (s. 154). Jeden z książąt Sanguszko, niestety, nie można określić który, przyjechał do Gdańska z Warszawy 9 V 1770 r. i zatrzymał się w Oliwskim Zajeździe („Olivsch. Herberge”) przy Targu Drzewnym<sup>35</sup>. Bliżej natomiast można zidentyfikować osobę, która przybyła do miasta 24 V 1770 r.<sup>36</sup> Określenie „Marschall von Litthauen” pozwala jednoznacznie wskazać na Józefa Paulina Jana Adama Sanguszkę. Na dłuższy kontakt z matką nie znalazł wtedy czasu, gdyż już 27 maja wyjechał do Berlina<sup>37</sup>. Kolejne zapiski nie dostarczają informacji umożliwiających precyzyjne ustalenie, o którego z książąt Sanguszko chodzi. Są to wpisy z 22 X 1770 r. o wyjeździe w kierunku Drezna<sup>38</sup> oraz o przyjeździe 12 XII 1770 r.<sup>39</sup> W drugim przypadku być może był to Józef Sanguszko, który wyjechał 2 VI 1771 r.<sup>40</sup> Wiadomo również, że jeden z synów Barbary opuścił Gdańsk 13 II 1773 r.<sup>41</sup>

Agnieszka Jakuboszczak wśród bywalców salonu umieszcza Antoniego Barnabę Jabłonowskiego, wojewodę poznańskiego (s. 155), którego żoną była Anna Sanguszko. W latach 1769–1773 do Gdańska przyjeżdżał on trzy razy. Jak już wskazano, po raz pierwszy w dniu 29 VI 1770 r., przy czym już 6 VII 1770 r. wyjechał do Berlina<sup>42</sup>. Jeszcze w tym samym roku ponownie zawitał do miasta, mianowicie 31 XII 1770 r. W notce prasowej poświęconej temu wydarzeniu oględnie podano, że przyjechał z Polski, natomiast dokładniej określono jego miejsce zatrzymania się. Miał nocować u sukiennika („Tuchbereiter”) przy ulicy Garncarskiej<sup>43</sup>. Wiadomo, że w Gdańsku przebywał do 26 II 1771 r.<sup>44</sup> Wyjechał wtedy tylko na miesiąc, ponieważ ponownie został odnotowany na bramie 23 IV 1771 r. Jako miejsce noclegu podał wówczas ulicę Kładki<sup>45</sup>. W dniu 8 VI 1771 r. udał się do Berlina<sup>46</sup>.

W rozmowach salonowych uczestniczył również kolejny zięć Barbary – starosta sztumski Franciszek Bieliński, mąż Krystyny Sanguszko. Do Gdańska przy-

---

<sup>35</sup> Ibid., 1770, Nr. 19, s. 198.

<sup>36</sup> Ibid., 1770, Nr. 21, s. 216.

<sup>37</sup> Ibid., 1770, Nr. 22, s. 228.

<sup>38</sup> Ibid., 1770, Nr. 43, s. 488.

<sup>39</sup> Ibid., 1770, Nr. 50, s. 548.

<sup>40</sup> Ibid., 1771, Nr. 23, s. 264.

<sup>41</sup> Ibid., 1773, Nr. 7, s. 79.

<sup>42</sup> Ibid., 1770, Nr. 27, s. 288.

<sup>43</sup> Ibid., 1771, Nr. 1, s. 8.

<sup>44</sup> Ibid., 1771, Nr. 9, s. 96.

<sup>45</sup> Ibid., 1771, Nr. 17, s. 192.

<sup>46</sup> Ibid., 1771, Nr. 24, s. 275.

jechał 20 V 1769 r.<sup>47</sup>, a wyjechał 29 IX 1770 r.<sup>48</sup> Zatrzymał się przy ulicy Piwnej u Macksena, być może ze swoją małżonką.

Jak pisze A. Jakuboszczak: „[...] Trzeci zięć Barbary, Franciszek Czacki (1727–1787), małżonek najmłodszej córki, Kunegundy, wniósł do salonu optymizm i błyskotliwość [...]” (s. 157). Również o nim można znaleźć informację w gdańskim tygodniku. Przybył z Warszawy 20 IV 1769 r., na kilka dni przed swoją teściową i zamieszkał na ulicy Św. Ducha, naprzeciwko apteki<sup>49</sup>. Obecnie panuje przekonanie, że przebywał tutaj do 1773 r., spotykając się m.in. z malarzem i rysownikiem Danielem Chodowieckim, który uwiecznił go na rysunku zatytułowanym *Szlachcic Polski*<sup>50</sup>. Jednak gdańskie czasopismo podaje, że opuścił Gdańsk 8 XI 1771 r.<sup>51</sup> i prawdopodobnie powrócił w późniejszym okresie.

Gdański tygodnik przynosi również informacje o przyjazdach osób spoza kręgu rodzinnego księżnej Sanguszkowej bywających w jej salonie. Jedną z ważniejszych postaci tego rodzaju był biskup warmiński Ignacy Krasicki<sup>52</sup>. Kilkakrotnie gościł w Gdańsku, o czym pisał Edmund Rabowicz<sup>53</sup>. Szkoda, że autorka nie skorzystała z jego ustaleń. Po raz pierwszy Krasicki był w Gdańsku w 1768 r. i odwiedził opata Rybińskiego. Następną wizyta biskupa związana była z wyjazdem na kurację, o czym poinformował 16 III 1769 r. z Elbląga kapitułę warmińską<sup>54</sup>. Za dowód pobytu w Gdańsku Krasickiego można uznać jego pismo wysłane właśnie stamtąd. Pisał w nim, że na wakującą kanonię proponuje Andrzeja Płaskowskiego i na niego oddaje głos, oraz powiadomił, że zgłosił w Rzymie kandydaturę Franciszka Strachowskiego na koadiutora kanonika warmińskiego<sup>55</sup>. Podczas powrotu z kuracji miał sposobność zobaczyć się z księżną Barbarą. W Gdańsku zatrzymał się w zajezdni „Einhorn” przy Targu Maślanym na dwie noce pomiędzy 26 a 28 października<sup>56</sup>.

Następnie I. Krasicki pojawił się nad Motławą 8 III 1771 r. i ponownie zamieszkał przy Targu Maślanym<sup>57</sup>. Dzień wcześniej był w Dzierzgoniu, gdzie potwierdził

<sup>47</sup> Ibid., 1769, Nr. 21, s. 180.

<sup>48</sup> Ibid., 1770, Nr. 40, s. 455.

<sup>49</sup> Ibid., 1769, Nr. 16, s. 138.

<sup>50</sup> E. Machalski, *Czacki Franciszek*, [in:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 142–143. Reprodukcję rysunku *Szlachcic Polski* zob. w: T. Dobrowolski, *Malarstwo polskie 1764–1964*, Wrocław 1968, s. 25; *Daniel Chodowieckis Reise von Berlin nach Danzig im Jahre 1773. Daniela Chodowieckiego podróż z Berlina do Gdańska w 1773 roku*, hrsg. v. H. Gutsche, M. Danielewicz, Berlin 2001, s. 103, nr 103.

<sup>51</sup> WDA, 1771, Nr. 46, s. 563.

<sup>52</sup> Wypis z najstarszego zachowanego listu Ignacego Krasickiego do Barbary Sanguszkowej z 1756 r. zob. w: Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, t. 1, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła M. Górka, Poznań 2011, s. 36–37.

<sup>53</sup> Na temat wizyt biskupa w Gdańsku zob. w: E. Rabowicz, *Krasicki w Gdańsku*, Rocznik Gdański, t. 49: 1989, z. 1, s. 95–122. Ustalenia te zostały wykorzystane w: Z. Goliński, op.cit., s. 36–37.

<sup>54</sup> Z. Goliński, op.cit., s. 291.

<sup>55</sup> *Ignacy Krasicki na Warmii 1766–1772. Przekazy źródłowe*, cz. 2: 1769–1772, zebrał i oprac. A. Szorc, Olsztyn 2002, s. 32–35, nr 20–23.

<sup>56</sup> WDA, 1769, Nr. 43, s. 550; 1769, Nr. 44, s. 562. Jak podaje literatura, I. Krasicki powrócił z kuracji przed 3 XI 1769 r., zob. *Ignacy Krasicki na Warmii*, s. 66, nr 44.

<sup>57</sup> WDA, 1771, Nr. 11, s. 119.



akt sprzedaży Dubiecka i Ruskiej Woli<sup>58</sup>. Przebywał w Gdańsku aż do 23 kwietnia<sup>59</sup>. Jeżeli podczas październikowej wizyty w 1769 r. nie znalazł czasu na odwiedzenie księżnej Barbary, z pewnością do spotkania doszło wczesną wiosną 1771 r. W kwietniu wyjechał w kierunku Berlina<sup>60</sup>. Jeszcze w tym samym roku przybył do Gdańska ponownie, tym razem z Braniewa w dniu 12 VIII 1771 r. Zatrzymał się wówczas przy ulicy Szerokiej, gdzie spędził tydzień<sup>61</sup>, i 24 sierpnia przebywał już w Lidzbarku<sup>62</sup>. Ponownie zawitał do Gdańska jesienią – 31 X 1771 r. Wjechał wtedy przez Bramę Długouliczną, podając, że przybywa z Królewca i zatrzyma się w zajęździe „Einhorn”<sup>63</sup>. Zabawił tutaj krótko – do 2 listopada<sup>64</sup>. Powrócił jeszcze 8 XII 1771 r. i zamieszkał w Petersburskim Zajęździe („Petersb. Herberge”) przy Długich Ogrodach<sup>65</sup>. Wprawdzie datę 10 XII 1771 r. nosi podpisany przez biskupa list z Lidzbarka, ale w tym przypadku należy go uznać za antydatowany<sup>66</sup>. W miesiącu przezimował i wyjechał 8 IV 1772 r.<sup>67</sup> W tym czasie drogą listowną z Gdańska złożył życzenia świąteczne i noworoczne kapitulie warmińskiej (27 XII 1771 r.), upoważnił kanonika Andrzeja Marquarta do rewizji skarbcza (17 I 1772 r.) oraz wypowiedział się w korespondencji na temat roszczeń króla pruskiego (18 II 1772 r.)<sup>68</sup>. Ponadto 17 I 1772 r. wydał w Gdańsku przyjęcie z okazji czterdziestych urodzin króla Stanisława Augusta. Dzięki opublikowanej korespondencji Aleksego Husarzewskiego z Jackiem Ogrodzkim znamy listę gości uczestniczących w przyjęciu, wśród których znalazły się takie osoby, jak opat Rybiński, Ignacy Przebendowski i przedstawiciele gdańskich władz miejskich. Jak donoszono, Franciszek Czacki i Franciszek Bieliński odmówili udziału w spotkaniu. Niestety, w liście gości nie wymieniono żadnej kobiety<sup>69</sup>.

Krasicki ponownie pojawił się w Gdańsku zimą, 10 XII 1772 r., na rogatkach przy Bramie Nizinnej<sup>70</sup>. Ponownie zatrzymał się w zajęździe „Einhorn”, ale tylko do 15 grudnia<sup>71</sup>. W przywoływanym przez literaturę przedmiotu liście szypra Tysz-

<sup>58</sup> Ignacy Krasicki *na Warmii*, s. 164, nr 128.

<sup>59</sup> Dlatego też można sądzić, że życzenia kapituły warmińskiej z okazji Świąt Wielkanocnych wysłane do Krasickiego z Fromborka 23 III 1771 r. trafiły do Gdańska; tekst życzeń zob. w: Ignacy Krasicki *na Warmii*, s. 164–165, nr 129.

<sup>60</sup> WDA, 1771, Nr. 17, s. 192.

<sup>61</sup> Ibid., 1771, Nr. 33, s. 396; 1771, Nr. 34, s. 411.

<sup>62</sup> Ignacy Krasicki *na Warmii*, s. 173–175, nr 139; Z. Goliński, op.cit., s. 319.

<sup>63</sup> WDA, 1771, Nr. 44, s. 540. Zbigniew Goliński uważa, że I. Krasicki nie przyjechał do Gdańska z Królewca, por. Z. Goliński, op.cit., s. 322–323.

<sup>64</sup> WDA, 1771, Nr. 45, s. 551.

<sup>65</sup> Ibid., 1771, Nr. 50, s. 608.

<sup>66</sup> Ignacy Krasicki *na Warmii*, s. 231, nr 162. Tezę o antydatowaniu postawiono w: Z. Goliński, op.cit., s. 328.

<sup>67</sup> WDA, 1772, Nr. 14, s. 168.

<sup>68</sup> Ignacy Krasicki *na Warmii*, s. 233–234, 238–239, nr 165, 166, 171.

<sup>69</sup> Z. Goliński, op.cit., s. 336–337.

<sup>70</sup> Biskup miał przyjechać do Gdańska we wrześniu 1772 r., ale do wizyty nie doszło, zob. Z. Goliński, op.cit., s. 389.

<sup>71</sup> WDA, 1772, Nr. 49, s. 616; 1772, Nr. 50, s. 628.

kiewiczza można przeczytać: „[...] Na dniu więc dzisiejszym stanął tu Książę Jmć, z którym do tej pory się nie widziałem, ponieważ cały czas u Ks-żny Sanguszkowej i innych tu przytomnych bawi się [...]”<sup>72</sup>. Jest to bezpośredni dowód na to, że biskup warmiński odwiedzał w Gdańsku księżną Barbarę. Kolejny raz osobę Krasickiego odnotowano w dniu 12 II 1773 r., gdy wjeżdżał przez Bramę Oliwską. Podał wówczas, że będzie nocował przy ulicy Mariackiej<sup>73</sup>. Już 20 lutego opuścił miasto<sup>74</sup>, a przypomnijmy, że 25 lutego wyjechała również księżna Barbara. W 1773 r. biskup gościł w Gdańsku raz jeszcze: od 8 do 14 sierpnia<sup>75</sup>.

W czasie pobytu Sanguszkowej w Gdańsku Krasicki bawił tu łącznie siedem razy i z pewnością widział się w tym czasie z księżną Barbarą. Edmund Kotarski postawił tezę, że biskup warmiński jest autorem ody adresowanej do Konstancji Kolumby, żony Janusza Aleksandra Sanguszki<sup>76</sup>. Nawet jeżeli tak nie było, to anonimowy utwór powstał w kręgu oddziaływania salonu księżnej Sanguszkowej.

Kolejną osobą z tego kręgu był przebywający w mieście brat króla, generał Andrzej Poniatowski, który wjechał do Gdańska przez Bramę Oliwską 16 XI 1770 r.<sup>77</sup> Bawił w mieście prawie cały miesiąc i udał się w połowie grudnia w kierunku Warszawy<sup>78</sup>. Ponadto w 1771 r. w Gdańsku przebywał jeden z książąt Poniatowskich. Być może był to Andrzej Poniatowski, ale mógł to być również Kazimierz Poniatowski lub Michał Jerzy Poniatowski. Krótki wpis w gdańskim tygodniku nie podaje poza tym bliższych danych. Udało się tylko zidentyfikować osobę towarzyszącą – kapitana Pierre’a Hennegvina<sup>79</sup>. Książę Poniatowski wraz z dwoma kupcami opuścił Gdańsk 9 V 1771 r. i udał się w kierunku Berlina<sup>80</sup>.

W Gdańsku prawdopodobnie przebywała także Bona ze Świdzińskich Gradowska, żona wojewody rawskiego Kazimierza (s. 164). Przyjazdy jej męża odnotowano dwa razy: 16 I<sup>81</sup> i 18 III<sup>82</sup> 1771 r. Podczas drugiego pobytu przebywał on na ulicy Szerokiej tylko dwie noce, gdyż już 20 marca wyruszył do Malborka<sup>83</sup>. Ponownie zjawił się w Gdańsku w maju 1771 r. i zamieszkał w Bramie Nowych

---

<sup>72</sup> Cytat za: Z. Goliński, op.cit., s. 407. Z. Goliński błędnie podaje, że księżna Barbara wjechała do Gdańska 29 IX 1772 r. Wymieniona pod tą datą „Fürstin Sanguska” to Konstancja Kolumba Sanguszkowa, por. *ibid.*, s. 407.

<sup>73</sup> WDA, 1773, Nr. 6, s. 68.

<sup>74</sup> *Ibid.*, 1773, Nr. 8, s. 92.

<sup>75</sup> *Ibid.*, 1773, Nr. 32, s. 407; 1773, Nr. 33, s. 423.

<sup>76</sup> E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 37–39.

<sup>77</sup> WDA, 1770, Nr. 46, s. 512.

<sup>78</sup> *Ibid.*, 1770, Nr. 50, s. 548.

<sup>79</sup> *Ibid.*, 1771, Nr. 19, s. 215. Na temat P. Hennegvina zob. w: J. Wojakowski, *Cudzoziemcy w Szkole Rycerskiej*, *Rocznik Warszawski*, t. 17: 1984, s. 386.

<sup>80</sup> WDA, 1771, Nr. 19, s. 216.

<sup>81</sup> *Ibid.*, 1771, Nr. 3, s. 24.

<sup>82</sup> *Ibid.*, 1771, Nr. 12, s. 132.

<sup>83</sup> *Ibid.*

Ogrodów<sup>84</sup>. Nie wiadomo, kiedy wyjechał, ale ponownie w mieście pojawił się 24 VI 1772 r.<sup>85</sup>

Grono osób, z którymi miała styczność w Gdańsku księżna Barbara Sanguszkowa, było zapewne znacznie szersze, w gdańskim tygodniku znajdują się bowiem liczne informacje o wizytach w mieście członków rodów Czartoryskich, Braniczich i innych. W literaturze podaje się również, że na gruncie gdańskim księżna Sanguszkowa utrzymywała bliskie stosunki z Ludwiką z Denhoffów, żoną Franciszka Ledóchowskiego i wychowanką Konstancji Sanguszkowej<sup>86</sup>. Warto, aby wątki te zostały podjęte przez kolejnych badaczy zajmującymi się kulturą literacką drugiej połowy XVIII w. Można również nadmienić, że obecność Sanguszkowej w Gdańsku przejawiała się także w innych aspektach; na przykład wiadomo, że utrzymywała kontakty z gdańskim Towarzystwem Przyrodniczym<sup>87</sup>.

Praca Agnieszki Jakuboszczak wprowadza nowe informacje na temat Barbary Sanguszkowej, tym bardziej cenne, że pozyskane ze źródeł archiwalnych. Okazuje się jednak, że niektóre z wątków dotyczących pobytu księżnej w Gdańsku i funkcjonowania tamtejszego salonu towarzyskiego można jeszcze uzupełnić.

---

<sup>84</sup> Ibid., 1771, Nr. 19, s. 215.

<sup>85</sup> Ibid., 1772, Nr. 25, s. 300. Por. E. A. Lehdorff, *Dzienniki*, [in:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 15.

<sup>86</sup> T. Zielińska, op.cit., s. 104.

<sup>87</sup> Ibid., s. 102.

